

## Świąteczny czas



### Choinko piękna jak las.

### Co w szkole piszczy?



1. Nasze Wywiady
2. Co w szkole piszczy?
3. Humor
4. Ze szkolnej stołówki

## Wywiad z księdzem

**ECHO SZKOŁY:** Czy od dzieciństwa myślał ksiądz nad swoim powołaniem?

**KSIĄDZ TEODOR TOMASIK:** Nie, kiedy miałem 15 lat, moja sąsiadka powiedziała, że ładnie śpiewam i pewnie zostanę księdzem. Wtedy bardzo się zdenerwowałem. Powołanie przyszło z czasem.

**ECHO SZKOŁY:** Czy bycie księdzem jest trudne?

**KSIĄDZ TEODOR:** Myślę, że każdy zawód ma trudności. Ogólnie daję radę.

**ECHO SZKOŁY:** Czy lubi ksiądz spędzać czas z uczniami?

**KSIĄDZ TEODOR:** Tak.



W.M.

**SZKOŁY;** Czy ksiądz lubi swoją pracę?

**KSIĄDZ TEODOR:** Lubię, ale czasem to aż głowa boli.

**ECHO SZKOŁY:** Jaki był księdza ulubiony przedmiot szkolny?

**KSIĄDZ TEODOR:** Bardzo lubiłem matematykę oraz informatykę.

**ECHO SZKOŁY:** Jak ksiądz wspomina okres szkolny?

**KSIĄDZ TEODOR:** Wspominam go dobrze, był to czas który się dobrze wspomina.

**ECHO SZKOŁY:** Jak ksiądz lubi spędzać wolny czas ?

**KSIĄDZ TEODOR:** Bardzo lubię czytać książki, lubię również jeździć na nartach.

**ECHO SZKOŁY:** Jakie wrażenia u księdza wywarł pierwszy dzień w naszej szkole?

**ECHO SZKOŁY:** Czy ma ksiądz rodzeństwo?

**KSIĄDZ TEODOR:** Mam jedną młodszą siostrę Katarzynę.

**ECHO SZKOŁY:** Czy pamięta ksiądz jakąś śmieszna historię z czasów szkoły lub dzieciństwa?

**KSIĄDZ TEODOR:** Kiedy miałem cztery lata bawiłem się w piaskownicy. Wtedy mieliśmy samochód syrenkę i pomyślałem, że do baku na benzynę wsypię piasek. Mój tata chcąc jechać do miasta, nie mógł odpalić samochodu. Pomyślał, że może zabrakło benzyny. Otworzył bak i zobaczył, że jest cały wypchany piaskiem. Niestety, czekało go dwugodzinne czyszczenie auta.



### Wycieczka do Torunia

Dnia 04.12.2018r. klasy 7 i 8 pojechały na warsztaty chemiczne w Toruniu. Miejsce, w którym odbyły się zajęcia to „Kamienica Alchemika”. Naszej pani od chemii- Agnieszce Dolnej zależało na zajęciach laboratoryjnych. Zrobiliśmy tam przeróżne doświadczenia. Zajęło to 2 godziny. Wykonaliśmy wiele różnych eksperymentów chemicznych. Zabarwiony alkohol z atramentem mieliśmy oddestylować, aby powstał alkohol i atrament. Gdy rozdzieliliśmy dwie substancje, pani która prowadziła zajęcia rozdała nam kawałki folii aluminiowej. Mieliśmy na nią rozlać alkohol i szybko podpalić zapaloną zapałką. W ten sposób powstał ogień koloru pomarańczowo – fioletowego. Dowiedzieliśmy się również jak zrobić bimber, tabletkę musującą inaczej witaminę C. Po udanych zajęciach poszliśmy na Rynek Główny. Odwiedziliśmy jarmark bożonarodzeniowy, na którym były bombki i różne świąteczne przedmioty. Wszyscy wrócili zadowoleni.



# Dyskoteka karnawałowa



**Karnawał to czas zabaw, imprez oraz dyskotek. Na rozpoczęcie ferii odbyła się dyskoteka karnawałowa dla klas 4-8 zorganizowana przez klasę 6a i 6c. W pomoc zaangażowali się również rodzice, którzy obsługiwali słodką kawiarenkę. Było noworocznie i głośno. Zabawa była świetna. W trakcie imprezy można było zjeść ciepłe gofry, babeczki, zapiekanki, frytki, popcorn i różne inne słodkości. Pomimo zmęczenia, nikt nie chciał iść do domu. Wodzirejem całej imprezy był nasz nauczyciel muzyki. Do zobaczenia po feriach.**



**Ferie zimowe to czas odpoczynku od zajęć dydaktycznych, ale zarazem okres wspólnych zabaw i wyjazdów rodzinnych. Dla wszystkich uczniów, którzy nigdzie nie wyjeżdżali z rodzicami, nasza szkoła przygotowała szereg atrakcji. Przez dwa tygodnie mogliśmy skorzystać z zajęć na miejscu w świetlicy szkolnej oraz wyjechać do kina czy do kręgielni. I tak w pierwszych dniach ferii uczniowie uczestniczyli w jednodniowych wycieczkach do:**

- do Grudziądza na warsztaty z czerpania papieru
- na kręgielnie w Świeciu
- do kina Helios na film „Supermen”
- do Grudziądza na zabawy do Galaktyki

**Drugi tydzień ferii, pomimo braku śniegu i sprzyjającej zabawom na świeżym powietrzu aurze, spędziliśmy miło czas podczas zabaw świetlicowych i na sali gimnastycznej.**



## HUMOR

**Czy krokodyl jest bardziej długi czy zielony?**

**Zielony, bo długi jest tylko od pyska do ogona, a zielony jeszcze po bokach.**

**Spotykają się dwa korniki:**

- **Cześć stary, zapraszam Cię na obiad.**
- **Tak? A co będzie?**
- **Szwedzki stół.**

**Dwie muchy grają w piłkę nożną w filiżance.**

**Po jakimś czasie jedna mówi do drugiej:**

**- Staraj się, bo za tydzień gramy w pucharze.**

**- Znowu nasze cudowne dziecko zaglądało mi do portfela.**

**- Dlaczego myślisz, że to ono?**

**- pyta żona.**

**- Być może ja wzięłam.**

**- To niemożliwe, bo w portfelu jeszcze coś zostało.**





# Zupa grochowa



## Składniki:

- 500 g grochu
- 500 g wędzonych żeberk
- 40 dag boczku wędzonego surowego
- 40 dag kiełbasy
- 1 pietruszka
- 2 marchewki
- Kawłek selera
- 5-6 ziemniaków
- 1 cebula
- 2-3 zębki czosnku
- 2 liście laurowe
- 3 ziele angielskie
- 2 łyżki majeranku
- 1 łyżka lubczyku (suchego)
- 1 łyżka słodkiej papryki
- Sól
- Pieprz (świeżo mielony)

## Wykonanie:

Groch (w całości) wypłukałam i namoczyłam, zostawiłam na całą noc. Do garnka włożyłam opłukane wcześniej żeberka i zalałam wodą (około 2,5- 3 litry). Wrzuciłam liście laurowe, ziele angielskie i wstawiłam do gotowania. Gdy się zagotowało dodałam namoczony groch (wraz z wodą w której się moczył). Obrałam marchewkę, pietruszkę i seler. Marchewkę pokroiłam w półplasterki, pietruszkę i seler startam na tarce. Jarzynę dodałam do zupy. Boczek wędzony pokroiłam i przesmażyłam, nadmiar wytopionego tłuszczu zlałam, a boczek dodałam do grochówki. Kiełbasę pokroiłam w plasterki, cebulę obrałam i pokroiłam w kostkę. Następnie kiełbasę z cebulą przesmażyłam na tłuszczu z wytopionego boczku. Gdy groch był podgotowany obrałam ziemniaki, pokroiłam w kostkę i dodałam do gotującej się grochówki. Czosnek kroiałm bardzo drobno i dodałam do zupy. Grochówkę gotowałam tak długo, aż groch się rozgotował.